

Sygnatura akt II Ca 426/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Paweł Szewczyk SO Zbigniew Zgud

Protokolant: referent stażysta Renata Wołoszyńska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z. (1) i D. Z.

przeciwko W. Ż., S. W., P. B., K. B. córce P. i R., H. K. (1), J. P., M. W. (1), M. W. (2), T. W., B. Ż., Z. K. i U. W.

o ochronę własności

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 20 grudnia 2016 r., sygnatura akt I C 111/11

- 1) odrzuca apelację pozwanej H. K. (1);
- 2) odrzuca zażalenie pozwanych zawarte w apelacji na brak rozstrzygnięcia o kosztach w sprawie z powództwa D. Z.;
- 3) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
 - a) w punkcie I eliminuje pozwanych W. Ż., S. W., P. B., M. W. (2), T. W., B. Ż., K. B. córkę P. i R., Z. K., J. P., M. W. (1) i U. W.,
 - b) punktowi II nadaje brzmienie: „II. zakazuje pozwanym W. Ż., S. W., P. B., M. W. (2), T. W., B. Ż., K. B. córce P. i R., Z. K., J. P., M. W. (1), U. W. oraz osobom ich prawa reprezentującym przechodzenia i przejeżdżania po nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) położoną w G. o powierzchni 0,0458 ha, stanowiącą własność powoda J. Z. (1), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wadowicach, a w pozostałej części powództwo J. Z. (1) w stosunku do tych pozwanych oddala;”,
 - c) dotychczasowym punktom II i III nadaje odpowiednio oznaczenie III i IV;

4) oddala apelacje w pozostałej części;

5) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda J. Z. (1) kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Zbigniew Zgud SSO Anna Nowak SSO Paweł Szewczyk

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 kwietnia 2017 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd zakazał pozwanym W. Ż., S. W., P. B., M. W. (2), T. W., B. Ż., K. B. córce P. i R., Z. K., H. K. (1), J. P., M. W. (1), U. W. oraz osobom ich prawa reprezentującym wykonywania jakichkolwiek aktów posiadania na nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) położonej w G. o powierzchni 0,0458 ha, stanowiącej własność powoda J. Z. (1), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wadowicach, oddalił powództwo D. Z. oraz zasądził od pozwanych W. Ż., S. W., P. B., M. W. (2), T. W., B. Ż., K. B., Z. K., H. K. (1), J. P., M. W. (1) i U. W. na rzecz powoda J. Z. (1) kwoty po 380,43 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest działka ewid. nr (...), położona w G. o pow. 0,0458 ha, która stanowi w całości własność powoda J. Z. (1). Działka ta wchodzi w skład gospodarstwa należącego do powoda i usytuowana jest w środkowej części należących do niego gruntów. Pozwani są właścicielami zabudowań znajdujących się w G., położonych powyżej domu powoda usytuowanego na działce nr (...). Przedmiot sporu nie graniczy z żadną działką pozwanych.

Naprzeciwko domu powoda znajduje się ośrodek wypoczynkowy, który powód prowadzi wraz z żoną D. Z. od 2006-2007r. Wyrokiem wstępnym wydanym w dniu 25 czerwca 2015r. Sąd ustalił, iż granica pomiędzy działką położoną w G. o nr (...) dla której w Sądzie Rejonowym w Wadowicach prowadzona jest księga wieczysta (...), a działkami położonymi w G. o nr (...) i (...) dla których w Sądzie Rejonowym w Wadowicach prowadzona jest księga wieczysta (...) przebiega wzdłuż linii ciągłej koloru czerwonego oznaczonej na mapie biegłego sądowego geodety inż. R. M. z dnia 26 lipca 2013r. przyjętej do (...) Ośrodka (...) w W. w dniu 14 sierpnia 2013r. pod nr (...) stanowiącej integralną część orzeczenia. Wyrok ten uprawomocnił się dnia 17 lipca 2015r. Droga będąca przedmiotem sporu przebiega w całości po działce nr (...), na odcinku A-B. Działka (...) powstała z podziału działki (...). Działka (...) po ujawnieniu jej podziału figurowała w jednostce rejestrowej (...), gdzie jako władający wpisane było Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej – drogi gromadzkie. Wpis dotyczący władania zmieniał się kolejno na Urząd Gminy W. – drogi powszechnego korzystania, Urząd Miejski w W. – drogi powszechnego korzystania. Następnie na podstawie aktu notarialnego Rep. A: Nr (...) z dnia 21 maja 2010 r. oraz aktu notarialnego Rep. A: Nr (...) dokonano aktualizacji danych zawartych w operacie ewidencji gruntów i budynków obr. G. polegającej na wykreśleniu między innymi działki (...) z jednostki rejestrowej (...) i założeniu nowej jednostki rejestrowej (...), w której wpisano własność na rzecz J. Z. (1). Przedmiot sporu stanowi lokalną drogę biegnącą od strony drogi publicznej nr (...) relacji W. – S. w całości po działce ewid. nr (...). Droga ta prowadzi z kierunku wschód – zachód. Przy przedmiocie sporu usytuowany jest budynek mieszkalny powodów położony na działce o nr (...). Do spornej drogi po obu stronach działki (...) przylega działka o nr (...). Na wysokości budynku powodów oraz w znacznej części na pozostałym fragmencie drogi w kierunku drogi publicznej droga ta utwardzona jest masą bitumiczną. W niektórych miejscach drogi powstały koleiny. Asfalt wykazuje ślady zniszczenia, miejscami w nawierzchni są dziury. Powyżej budynku mieszkalnego w kierunku zachodnim droga utwardzona jest wyłącznie żwirem, na jej powierzchni widoczne są dziury. Droga ta kończy się przy drodze poprzecznej o nr (...). Za drogą jest wąski pas trawy, a dalej grunt porośnięty trawą. W połowie szlaku z jednej i z drugiej strony znajduje się słup energii elektrycznej. Wzdłuż północnej granicy działki drogowej poza wytyczoną drogą biegnie stary płot siatkowy, który zaczyna się na długości połowy szlaku w kierunku zachodnim, a po przeciwnej stronie drogi znajdują się na tej samej wysokości słup energii elektrycznej i stare drzewa. Gmina W. nie wykonuje żadnych prac związanych z utwardzeniem przedmiotowej drogi. Gmina pomimo iż składała oferty kupna, nie przejęła tej drogi na własność, z uwagi na brak zgody właściciela. Poprzednik prawny powoda, jego ojciec J. Z. (2), w latach 80-tych

ubiegłego wieku, zawarł z (...) w J. umowę dzierżawy, na podstawie której na należącym do niego gruncie, znajdującym się naprzeciwko domu powoda, powstały domki letniskowe. Pierwotnie, sporna droga przeznaczona była głównie właśnie jako dojazd do ww. ośrodka wypoczynkowego dla pracowników (...)w J.. Droga ta, na odcinku od drogi publicznej do ośrodka, była wprawdzie przejezdna, ale stanowiła drogę gruntową, po której przejazdy były utrudnione. Początkowo szlak ten we własnym zakresie utwardzany był przez poprzednika prawnego powoda, jego ojca J. Z. (2), który latał powstałe dziury ceglami i kamieniami. Droga ta biegła dalej, powyżej ośrodka i zabudowań gospodarczych powoda i służyła jako teren do wypasu krów oraz jako dojazd do będących własnością ojca powoda pól uprawnych. Ojciec powoda posiadał ciągnik rolniczy oraz kombajn, którymi dojeżdżał po przedmiocie sporu do swoich gruntów. Z uwagi na budowę ww. domków letniskowych przez (...) w J., celem wygodniejszego do nich dojazdu, pracownik ww. Przedsiębiorstwa zaproponował poprzednikowi prawnemu powoda pomoc w urządzeniu fragmentu spornej drogi w zamian za ustalenie korzystnego czynszu dzierżawnego gruntu, na którym stały domki. Prace polegające na utwardzeniu spornej drogi i położeniu na niej nakładki bitumicznej zostały wykonane w 1984r. i były sfinansowane przez (...). Asfalt został położony na odcinku od drogi publicznej do bramki wjazdowej do gospodarstwa należącego wówczas do ojca powoda i przed stodołą, gdyż w tym miejscu znajdował się wjazd do ośrodka wypoczynkowego. Ojciec powoda pomagał w budowie drogi. Po urządzeniu tego odcinka spornej drogi, zgodnie z umową na podstawie aneksów do tej umowy cena dzierżawy utrzymywana była na stałym poziomie. Po położeniu asfaltu droga na tym odcinku nie była już utwardzana.

Z drogi tej od wielu lat korzystali również mieszkańcy domów położonych powyżej ośrodka i zabudowań należących do poprzednika prawnego powoda, którzy nie mieli nigdy innej możliwości dojazdu do drogi publicznej. Pozwani korzystali z przedmiotowej drogi najpierw w taki sposób, iż przechodzili tamtędy lub przejeżdżali rowerami, natomiast następnie, już w latach 90-tych ubiegłego wieku, także przejeżdżając po przedmiocie sporu zakupionymi przez siebie samochodami, motorynkami. Pozwani korzystając ze spornej drogi zasypywali żwirem dziury powstałe na odcinku niepokrytym asfaltem. O zgodę na wykonywanie tych prac pozwani i ich poprzednicy prawni zwracali się do ojca pozwanego – J. Z. (2). Prace te były wykonywane koło 2000 r. Droga ta była odśnieżana przez powoda i jego poprzedników prawnych. Sporną drogę na odcinku niepokrytym asfaltem naprawiały osoby, które miały samochody i z niej korzystały. Pozwani dochodzili i dojeżdżali do drogi publicznej przedmiotową drogą, dowozili nią do swoich domów węgiel, opał oraz w trakcie budowy nowych domów - materiały budowlane i remontowe.

Za życia ojca powoda – J. Z. (2) na tle korzystania z przedmiotu sporu nie było żadnych konfliktów. J. Z. (2) nie sprzeciwiał się korzystaniu z przedmiotu sporu przez sąsiadów, a mianowicie mieszkańców 8 domów znajdujących się powyżej domu powoda. Sporna droga zawsze przebiegała w tym samym miejscu. Droga ta biegnie w taki sam sposób obecnie jak poprzednio, jest tej samej szerokości. Obecnie droga jest podziurawiona, z uwagi na toczące się sprawy sądowe powstałe uszkodzenia nie są naprawiane przez strony. Powód od około 7-8 lat czyni pozwanym przeszkody w korzystaniu ze spornej drogi. Powód jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości od 8 lat. Nigdy gmina nie wykonywała żadnych czynności związanych z utrzymaniem tej drogi, jak również nie finansowała takich prac. Obecnie przed tut. Sądem toczy się pod sygn. akt. I Ns 1110/10 postępowanie z wniosku W. Ż., B. Ż., M. W. (1), S. W., P. B., K. B., M. W. (2), J. P., Z. K., T. W., H. K. (1), U. W. o ustanowienie służebności drogi koniecznej. Wariant służebności drogi koniecznej przedstawiony przez ww. osoby przebiega zgodnie ze spornym szlakiem drożnym. Pozostałe warianty zostały wskazane m.in. przez powodów.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów osobowych oraz dowodów z dokumentów. Sąd oparł się na zeznaniach ww. świadków oraz w dużej części na zeznaniach powodów oraz pozwanych. Przedstawiony przez nich stan faktyczny, w kwestii korzystania przez pozwanych z przedmiotu sporu, jest spójny, logiczny i nie budzi żadnych wątpliwości. Podkreślenia wymaga, iż pozwani nie kwestionowali faktu naruszenia własności powoda J. Z. (1) i zgodnie przyznali, iż korzystają z biegnącej po działce ewid. nr (...) drogi, która stanowiła do tej pory jedyny dojazd do ich zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. K., z których wynika iż pozwani korzystali ze spornej drogi za pozwoleniem poprzednika prawnego powoda – jego ojca J. Z. (2). Sąd uznał za wiarygodne zeznania tego świadka również w zakresie, w jakim twierdził on, iż wszyscy użytkownicy drogi wykonywali prace które miały na celu utwardzenie i

naprawę przedmiotowego szlaku drożnego. Natomiast co do bardziej szczegółowych okoliczności takich jak podmiotu wykonującego asfalt na przedmiocie sporu czy ewentualnych uzgodnień pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda a pozwanymi w kwestii użytkowania przedmiotu sporu świadek nie miał informacji. W powyższym zakresie Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka J. K. (1), J. K. (2), A. L., zeznania te były spójne, logiczne i korespondowały z zeznaniami świadka R. K..

Świadek H. K. (2) nie miała szczegółowych wiadomości na temat użytkowania przedmiotu sporu, w swoich zeznaniach podała jedynie ogólne informacje dotyczące przedmiotowej drogi i podmiotów nią władających, które znalazły potwierdzenie w zebranych w sprawie dokumentach.

Sąd uznał zeznania świadka B. F. za wiarygodne. Również ten świadek nie miał wątpliwości, iż pozwani użytkują sporny szlak, który stanowi jedyny dojazd do ich zabudowań, znajdujących się powyżej domu powoda. Natomiast co do osób wykonujących naprawy i utwardzenia przedmiotu sporu świadek nie miał informacji, zeznał jedynie, iż nie widział, aby takie prace wykonywali pozwani. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. M., który w imieniu (...) w J. nadzorował wykonanie utwardzenia spornej drogi oraz położenie na niej asfaltu. Jak wynika z tych zeznań sporny szlak drożny, do poziomu stodoły powoda, został urządzony przez (...) w J. w porozumieniu i przy pomocy poprzednika prawnego powoda – jego ojca J. Z. (2) celem poprawy komfortu dojazdu do znajdujących się tam domków letniskowych przeznaczonych na wypoczynek dla pracowników (...)w J.. Wiedza świadka w tej kwestii nie budziła wątpliwości Sądu, jego wiadomości były szczegółowe. Podkreślenia wymaga, iż świadek dla stron był osobą zupełnie obcą, dlatego też przedstawił w sposób całkowicie obiektywny historię urządzenia przedmiotu sporu na opisanym wyżej odcinku.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. Z. (3) w części, w której twierdziła ona iż jej mąż J. Z. (2) zabraniał sąsiadom korzystania z przedmiotu sporu. Jak ustalił Sąd na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dopiero od 8 lat powód zakazuje pozwanym przejeżdżania po przedmiotowej drodze. Względy logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za tym, iż jeśli J. Z. (2) faktycznie nie życzyłby sobie, aby pozwani użytkowali przedmiot sporu już wcześniej podjąłby zapewne kroki prawne, aby zapobiec naruszeniu przez sąsiadów swojej własności. Jak jednak ustalił Sąd w toku postępowania dopiero po przejęciu przez powoda gospodarstwa należącego do J. Z. (2) na tle korzystania z przedmiotu sporu zaczęły powstawać konflikty i sprawa swój finał znalazła w Sądzie. Sąd odmówił wiary zeznaniom tego świadka również w zakresie, w którym utrzymywała ona, iż pozwani nie wykonywali prac mających na celu utwardzenie przedmiotowej drogi. W ocenie Sądu bowiem utwardzenia takie były wykonywane przez pozwanych poczynając od około 2000 r., szczególnie na odcinku powyżej stodoły. Wcześniejszy bowiem fragment spornego szlaku drożnego pokryty był asfaltem, którego stan nie wymagał naprawy, natomiast po zakupie przez pozwanych samochodów dla wygodnego przejazdu spornym szlakiem konieczne było reperowanie i utwardzanie odcinka niepokrytego nakładką bitumiczną. W tym też zakresie Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka A. Z..

Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów J. Z. (1) i D. Z., w zakresie w którym twierdzili oni, iż pozwani nie wykonywali nigdy żadnych prac mających na celu utwardzenie czy naprawę przedmiotu sporu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, szczególnie z zeznań świadków oraz pozwanych a także zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, iż pozwani wykonując przez kilkanaście lat przejazdy i przechody po spornym szlaku również brali udział w naprawie spornej drogi, szczególnie na odcinku który nie był pokryty asfaltem i prowadził od stodoły powoda do zabudowań pozwanych. Zwrócić należy nadto uwagę, iż wbrew twierdzeniom powodów i świadka J. Z. (3) do zabudowań pozwanych nie prowadzi żadna inna droga, która umożliwiałaby dojazd do nieruchomości będących własnością pozwanych. Jak wynika z ustaleń Sądu pozwani wnieśli o ustanowienie drogi koniecznej co oznacza, iż nie mają oni odpowiedniego dostępu do drogi publicznej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego W. Ż., B. Ż., M. W. (1), S. W., K. B., U. W., T. W., z których wynika, iż korzystali oni ze spornej drogi, a także że od 2000 r. wykonywali prace mające na celu naprawę i utwardzenie przedmiotu sporu.

Sąd pominął dowód z przesłuchania pozostałych pozwanych wobec ich niestawiennictwa na rozprawie.

Fotografiom przedkładanym przez strony do akt Sąd dał wiarę w całości, gdyż przedstawiały one sytuację na przedmiocie sporu. Sąd nie znalazł podstaw, aby prawdziwość tych zdjęć kwestionować.

Pozostałym dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości, gdyż nie budziły one wątpliwości Sądu, zostały sporządzone przez osoby do tego upoważnione i w zakresie ich działania.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, w zakresie identyfikacji przedmiotu postępowania Sąd w całości oparł się na opiniach sporządzonych przez biegłego sądowego geodetę mgr inż. R. M. z dnia 5 października 2011r., z dnia 31 lipca 2014r. oraz ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie. Opinie te zostały sporządzone w sposób rzetelny oraz fachowy, a także nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z wniosku oraz protokołów rozpraw złożonych w sprawie o ustanowienie drogi koniecznej toczącej się przed tut. Sądem pod sygn. akt I Ns 1110/10. Zaznaczyć należy, iż Sąd nie znalazł podstaw, aby dokumenty te w jakikolwiek podważać.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo J. Z. (1) uznał za zasadne powołując się na treść art. 222 § 2 k.c. Wskazał, że powód J. Z. (1) jako właściciel nieruchomości położonej w G. oznaczonej jako działka nr (...), był uprawniony do wytoczenia niniejszego powództwa o zakazanie pozwanym przechodu i przejazdu przez jego działkę. Natomiast powódka D. Z. nie jest ujawniona w księdze wieczystej nr (...) Sądu Rejonowego w Wadowicach jako współwłaściciel przedmiotu sporu, wobec powyższego nie jest ona legitymowana czynnie do wytoczenia niniejszego powództwa, dlatego też powództwo D. Z. zostało oddalone. Wskazał Sąd, że w przedmiotowej sprawie bezspornym było, że powód J. Z. (1) jest jedynym właścicielem położonej w G. działki nr (...). Poza sporem pozostawało również, iż po działce tej biegnie droga, która służyła przez wiele lat jako dojazd do zabudowań zarówno powoda (a wcześniej jego poprzedników prawnych) jak i pozwanych, a także znajdującego się obecnie w posiadaniu powoda i jego żony ośrodka wypoczynkowego. Sporne natomiast w niniejszej sprawie było to czy pozwani wykonywali na przedmiocie sporu działania prowadzące do zasiedzenia służebności przejazdu, przegonu i przechodu, gdyż taki zarzut został przez nich zgłoszony w toku postępowania.

Oceniając zarzut zasiedzenia służebności przejazdu i przechodu, Sąd wskazał, że nabycie służebności gruntowej w drodze zasiedzenia jest uzależnione od łącznego spełnienia trzech przesłanek: 1. polega na posiadaniu służebności gruntowej (art.292 k.c.), 2. obejmuje trwałe i widoczne urządzenie na cudzej nieruchomości, wykonane przez samoistnego posiadacza (tylko w takim wypadku będzie ono ostrzeżeniem dla właściciela, że stan istniejący na gruncie może prowadzić do ograniczenia jego prawa), 3. upływ czasu (posiadanie trwa nieprzerwanie przez okres 20 lat - w przypadku nabycia posiadania w dobrej wierze albo 30 lat - w przypadku nabycia posiadania w złej wierze) – (por. post. SN z dnia 9 marca 2004r., I CK 434/03, Lex nr 1284684). Wskazał Sąd, że jak bowiem wynika z zeznań świadków pozwani korzystali z przedmiotu sporu za zgodą poprzednika prawnego powoda. Brak zatem było po stronie pozwanych zaimplementowanej woli wykonywania służebności przejazdu i przechodu dla siebie. Pozwani korzystali bowiem z drogi po uzyskaniu zgody właściciela. Ponadto wskazał, że do zasiedzenia służebności gruntowej prowadzić może jedynie korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia wykonanego przez posiadacza służebności. (por. uchw. 7 sędziów SN z dnia 9 sierpnia 2011r., III CZP 10/11, Lex nr 862939 i powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).Sami pozwani przyznali, iż korzystali z przechodu i przejazdu przez działkę stanowiącą obecnie własność powoda, od kilkunastu lat, że droga przejazdowa początkowo stanowiła jedynie szlak drożny gruntowy, a następnie na odcinku od drogi publicznej do zabudowań mieszkalnych powoda została urządzona przez (...) w J. w porozumieniu z poprzednikiem prawnym powoda. W toku postępowania pozwani wskazali, iż nie wykonywali żadnych prac na fragmencie pokrytym asfaltem, natomiast około 2000 r. rozpoczęli utwardzanie części znajdującej się powyżej stodoły pozwanego, które polegało na zasypywaniu powstałych dziur żwirem i gryzem. W ocenie Sądu wysypywanie przez pozwanych, w powstałe z przejeżdżania koleiny – żwiru, gruzu, czy kamieni, z pewnością nie można uznać za wybudowanie trwałego urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c., tak samo jak zasypywanie powstałych na drodze dziur. W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uzasadnionym jest więc przyjęcie, że pozwani nie wybudowali trwałego i widocznego urządzenia, gdyż asfalt został wykonany i sfinansowany przez poprzednika prawnego powoda i (...) w J., natomiast dalszy fragment szlaku drożnego biegnący powyżej ośrodka wczasowego

nie spełniał kryteriów trwałego i widocznego urządzenia. Nawet gdyby przyjąć, iż czynności wykonywane przez pozwanych na przedmiocie sporu spełniają przesłanki trwałego i widocznego urządzenia, to posiadanie pozwanych było posiadaniem w złej wierze a skoro tak, to dopiero upływ czasu wynoszący 30 lat mógł doprowadzić do zasiedzenia tej służebności gruntowej. Jak jednak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego jakiegokolwiek prace związane z urządzeniem szlaku drożnego powyżej części asfaltowej wykonywane były przez pozwanych około 2000 r., zatem nie upłynął okres konieczny do zasiedzenia służebności gruntowej.

Wskazał też Sąd, że zmiana przedmiotowa jest czynnością procesową powoda, która może polegać na przekształceniu obu elementów powództwa (żądania i podstawy faktycznej) bądź jednego z nich. W sprawie zaś czynność polegająca na określeniu przedmiotu sporu nastąpiła tylko i wyłącznie w wyniku opinii sporządzonej przez biegłego geodetę inż. R. M. z dnia 26 lipca 2013 r., będącej podstawą wyroku wstępnego, ustalającego przebieg granicy pomiędzy działką o nr (...) a działkami o nr (...), a tym samym pozwoliła na ustalenie, że sporna droga przebiega wyłącznie po działce o nr (...). Dowód w tym zakresie był konieczny albowiem jak wynika z pisma Starostwa Powiatowego w W. z dnia 8 listopada 2012 r. (k.172) warunki techniczne przeprowadzonej modernizacji ewidencji gruntów gminy W., w tym obręb G. nie obejmowały ustalenia przebiegu granic działek i ich pomiaru na gruncie. Nadto o przeprowadzanie takiego dowodu wnosili pozwani.

O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 2.405,14 zł (opłata od pozwu – 50 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wykorzystana część zaliczek na poczet opinii biegłego – 2.338,14 zł). Kwotę tę należało rozdzielić na każdego z dwunastu pozwanych, co dało kwotę po 200,43 zł, którą należało powiększyć o kwotę 180 zł tytułem wynagrodzenia dla pełnomocnika profesjonalnego reprezentującego powoda na podstawie § 6 pkt 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli pozwani w punkcie II i III wnosząc o jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania a to:

a) przepisu art. 193§2 k.p.c. i art. 203§1 k.p.c. i nieorzeczenie w przedmiocie postępowania poprzez przyjęcie, że zmiana powództwa dokonana przez powoda pismem procesowym z dnia 6 września 2013 roku nie skutkuje konieczności orzeczenia w przedmiocie pierwotnego żądania pozwu a zmienionego powództwa nie należy traktować jako sprawy oddzielnej, która winna być rozpoznana co do istoty jako nowa sprawa;

b) przepisu art. 108§1 k.p.c w zw. z art.98§1 k.p.c. poprzez nieorzeczenie o kosztach postępowania w związku z oddaleniem powództwa D. Z.,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwani nie użytkowali nieruchomości powodów zakresie odpowiadającym służebności przez okres czasu niezbędny dla nabycia tejże nieruchomości przez zasiedzenie,

3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków i pozwanych polegająca na przyjęciu, że pozwani nie wykonywali na przedmiotowej nieruchomości trwałych i widocznych urządzeń i że nie użytkowali tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym wykonywaniu służebności przechodu i przejazdu,

4) naruszenie prawa materialnego, a to art. 292 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że wykonywanie przejazdów i przechodów po nieruchomości powoda, na której właściciel wykonał trwałe i widoczne urządzenie nie pozwala na zasiedzenie służebności.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej H. K. (1) podlegała odrzuceniu jako spóźniona (art. 370 k.p.c.). W pierwszej kolejności należy wskazać, że w aktach brak jest wniosku pozwanej H. K. (1) o sporządzenie uzasadnienia i doręczenie wyroku z uzasadnieniem. Zatem termin do wniesienia apelacji dla tej pozwanej liczył się od dnia ogłoszenia wyroku w dniu 20 grudnia 2016 roku i był trzytygodniowy (art. 369§3 k.p.c.), a zatem upłynął 10 stycznia 2017 roku. Natomiast apelacja została złożona w dniu 23 stycznia 2017 roku, a więc już po upływie terminu.

Zażalenie pozwanych zawarte w apelacji na brak rozstrzygnięcia o kosztach w sprawie z powództwa D. Z. podlegało odrzuceniu albowiem dotyczyło orzeczenia nieistniejącego – brak było substratu zaskarżenia (art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c.). W sprawie pomiędzy powodami istniało współuczestnictwo formalne a zatem rozstrzygnięcie w zakresie kosztów jak i żądania powinno dotyczyć każdego z powództw z osobna, zarówno wytoczonego przez D. Z. jak i J. Z. (1).

Apelacja podlegała częściowemu uwzględnieniu, a częściowemu oddaleniu.

Odnosnie pierwszego z zarzutów naruszenia prawa procesowego to wskazać należy, że niezależnie od tego, czy doszło do zmiany powództwa, czy do jego sprecyzowania to wskazać należy, że Sąd II instancji rozstrzyga tylko w przedmiocie zaskarżonych żądań pozwu, o których orzekł Sąd I instancji. Jeżeli Sąd I instancji nie wyrzeka w jakimś przedmiocie to wówczas brak jest substratu zaskarżenia, natomiast nie wpływa to na możliwość rozpoznania apelacji co do roszczeń, o których Sąd orzekł, jeżeli zostały zgłoszone, a pozwany wdał się w spór odnośnie nich (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 kwietnia 2010 roku, sygn. akt III CSK 211/09). Skoro zatem pozwani wdali się w spór co do żądania zmienionego to Sąd mógł o nim orzekać. Samo nie wyrzeczenie o jakimś roszczeniu nie powoduje jeszcze, że orzeczenie o innym roszczeniu zgłoszonym w procesie przez powoda jest nieprawidłowe.

Sąd Okręgowy przyjmuje za własny stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji.

Apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w zakresie w jakim kwestionowała rozstrzygnięcie odnośnie czynności jakie pozwani wykonywali na przedmiotowej nieruchomości i jakich można było zakazać pozwanym. Wskazać należy bowiem, że funkcją roszczenia negatoryjnego jest ochrona własności przed jej konkretnym naruszeniem (art. 222§2 k.c.). Roszczenie negatoryjne zmierza do zakazania naruszcycielowi określonego zachowania się na przyszłość, jeżeli towarzyszące okoliczności wskazują na to, że naruszenia mogą się powtarzać. Niedopuszczalne jest zakazanie naruszeń bez określenia w wyroku, o jakie naruszenia chodzi (tak też J. G. w Kodeks cywilny. Komentarz. Teza 17 do art. 222 k.c. WK 2016). Skoro Sąd I instancji ustalił, że pozwani naruszali powoda w jego prawie własności poprzez przechodzenie i przejeżdżanie to należało pozwanym zakazać tych czynności. Odnosnie innych czynności to nie zostały one ustalone przez Sąd I instancji, a jeżeli zaś chodzi, o kwestie utwardzania drogi to albo były to czynności za zgodą poprzednika prawnego powoda albo nie wykazano, że będą się one powtarzać na przyszłość albowiem wszystkie strony procesu twierdziły, że po przejściu własności nieruchomości na powoda, czyli od długiego okresu czasu już utwardzeń wobec sprzeciwu powoda nie czyniły.

Nie są zasadne zarzuty błędnych ustaleń faktycznych. Apelacja wskazuje, że zeznania świadków J. K. (3) i B. F. oraz pozwanego T. W. mogłyby prowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych. Jednakże przytoczenie jednego czy kilku zdań z zeznań świadka, czy strony nie może być podstawą ustaleń bez analizy całokształtu tychże zeznań. Wskazać bowiem należy, że świadek J. K. (3) zeznawała o aktach, które jak sama twierdzi widziała. Zatem trzeba odnieść jej zeznania do okresu w jakim te postrzeżenia mogła czynić. Z danych świadka wynika, że w chwili zeznań miała 31 lat, a zatem urodziła się w (...) roku. Z doświadczenia życiowego wynika zatem, że mogła co najwyżej zapamiętać zdarzenia z okresu kiedy miała co najmniej 5-6 lat, czyli po roku 1990 r. Jeżeli tak to zeznania te nie mogą stanowić podstawy ustaleń sprzed tego okresu, a zatem Sąd zasadnie nie poczynił na podstawie tychże zeznań ustaleń, co do czynienia trwałych urządzeń na przedmiotowej nieruchomości przed 1990 rokiem. Natomiast co do zgody na utwardzenia i faktu zapytywania o to ojca powoda świadek zasłonił się niepamięcią, a zatem także w tym zakresie zeznania jego nie mogą stanowić podstawy ustaleń.

Odnosnie zeznań świadka B. F., który w chwili składania zeznań miał 80 lat, czyli mógłby mieć wiadomości w sprawie to wskazać należy, że w zakresie utwardzeń jego zeznania mogłyby stanowić co najwyżej podstawę do ustalenia, że jakieś utwardzenia powstały w ramach czynów społecznych, czego jednak nawet sami pozwani nie zeznawali, a z doświadczenia życiowego wynika, że czyny społeczne przed 1989 rokiem nie obejmowały nieruchomości prywatnych. Ponadto treść zeznań, a to, że pierwsze utwardzenia były „być może” jak postawiono domki letniskowe, „było to może 20 lat temu” i dalej zeznaje „po położeniu asfaltu droga ta nie była już utwardzana przez mieszkańców bowiem nie zezwalał na to właściciel”. Nie pozwalają one na to, żeby w logiczny sposób ustalić fakty, które chcieliby pozwani, ażeby zostały ustalone.

Odnosnie zeznań pozwanego T. W. to w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługują one na przymiot wiarygodności i dlatego nie mogą stanowić podstawy ustaleń Sądu. W pierwszej kolejności pozwany myli daty odnośnie położenia asfaltu po drugie zeznania o pytaniu o zgodę na utwardzanie są niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym w tym zeznaniami świadka powołanego przez stronę pozwaną i syna pozwanej – R. K.. Ponadto świadek nie wskazuje na czym konkretnie miałyby to utwardzanie polegać. Trzeba zaś powiedzieć, że do końca lat 80-tych pozwani korzystali z tego szlaku przechodząc bądź przejeżdżając koniem. W takich sytuacjach jak wynika z doświadczenia życiowego – wbrew temu co twierdzi apelacja- drogi bardzo rzadko były utwardzane albowiem zarówno przechodzenie jak i przejazd koniem z wozem najczęściej odbywała się koleinami i nie było potrzeby utwardzania.

Z tych względów Sąd uznał za nietrafne zarzuty pozwanych kwestionujących brak ustaleń Sądu w zakresie posiadania przez pozwanych trwałych i widocznych urządzeń na szlaku drożnym bez zgody powoda bądź jego poprzednika prawnego.

Odnosnie naruszenia prawa materialnego a to art. 292 k.c. to Sąd Rejonowy prawidłowo wyłożył treść tego przepisu, a nadto taka wykładnia znajduje także potwierdzenie w uchwale składu 7 sędziów Sn z dnia 9 sierpnia 2011r., III CZP 10/11).

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386§1 k.p.c. częściowo uwzględniono apelację, a na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części oddalono.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§2 k.p.c. albowiem co do zasady powód utrzymał się ze swoim żądaniem, a korekcie podlegało jedynie określenie czynności jakich zakazano pozwanym. Przy czym zasądzając koszty Sąd miał na względzie żądanie pełnomocnika powoda zgłoszone na rozprawie, iż żąda zasądzenia wynagrodzenia solidarnie od pozwanych. W takiej sytuacji zasądzenie od każdego z pozwanych określonej kwoty wynagrodzenia byłoby orzekaniem o czymś więcej niż chciał powód. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika obliczona wedle przepisów §10 ust. 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym po dniu 27 października 2016 roku wobec wniesienia apelacji w dniu 23 stycznia 2017 roku.

SSO Zbigniew Zgud SSO Anna Nowak SSO Paweł Szewczyk